

# Marek Kondrat, Rap

s&#322;owa: Marek Koterski

muzyka: Jerzy Satanowski

Nie, no to nie do wiary, nie to niemo&#380;liwe

Osiem lat podstaw&#380;wki i cztery liceum

Potem bite pi&#281;&#263; studi&#380;w dyplom z wyr&#380;

Dwadzie&#347;cia lat praktyki i oto mi p&#322;ac&#261;

Jakby kto&#347; da&#322; mi w mord&#281; ja pierdol&#281; kurwa

O bracia poloni&#347;ci, siostry polonistki

Stu trzydzie&#347;cioro by&#322;o nas na pierwszym roku

My&#347;leli&#347;my, &#380;e nogi Boga z&#322;apali&#347;my

&#379;e oto nas przyj&#281;to do szko&#322;y poet&#380;

Szko&#322;a poet&#380;w d&#380;izus, kurwa ja pierdol&#281;

Przez pi&#281;&#263; lat stron tysi&#261;ce, m&#322;odo&#347;&#380;

A potem bida, bida i rozczarowanie

A potem beznadzieja i staro&#347;&#263; Pariasa

I wszec&#380;aj&#261;ca nas wszystkich pogarda w&#322;adzy

Od dyktatury a&#380; po demokracj&#281;

Kt&#380;ra nas ka&#322;amarzy ma za mniej ni&#380; zero

Dlaczego w&#322;adza ka&#380;dej ma&#347;ci ma mnie za nic

Czy czerwona czy bia&#322;a jestem dla niej &#347;mieciem

Kurwa pod ka&#380;d&#261; w&#322;adz&#261; czuj&#281; si&#280;

Czemu nie jestem chamem ze sztachet&#261; w r&#281;ku

Kto&#347; by si&#281; ze mn&#261; liczy&#322; gdybym rzuci&#322; ce

A przecie&#380; stanowimy s&#380;il ziemi, tej ziemi

Mimo, &#380;e nie jeste&#347;my prymitywn&#261; si&#322;&#261;

Dyktaturami zawsze wstrz&#261;saj&#261; poeci

Wtedy nas potrzebuj&#261; zrozpaczone masy

Kt&#380;re nie widz&#261; dalej ni&#380; kawa&#322; kie&#322;basy

Kt&#380;re nie widz&#261; dalej

(z filmu &quot;Dzie&#324; &#347;wira&quot;)